

Rhetoric in Scandinavia

Retoryka w Skandynawii

10 (4) 2023 ISSUE EDITORS: TOMMY BRUHN, LISA S. VILLADSEN, EWA MODRZEJEWSKA

VARIA

JOANNA PARTYKA

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0003-0676-758X>

joanna.partyka@ibl.waw.pl

„Spowiednik jest to lekarz duszy twojej”: idea *medicinae salutis* w penitencjałach i poradnikach pastoralnych
„The Confessor is the physician of your soul”: the idea of *medicinae salutis* in penitentials and pastoral guidance

Abstract

Penitencjały, podręczniki praktyki spowiedniczej – to poradniki instruujące duszpasterzy, jak postępować z wiernymi głównie w sytuacji spowiedzi. Teksty te realizują cele retorycznego trybu doradczego (zachęcanie i odradzanie). Ucząc duszpasterzy pracy z wiernymi, autorzy poradników posługiwali się rozlicznymi środkami perswazyjnymi. Jednocześnie podawali gotowe narzędzia retoryczne do wykorzystania w trakcie rozmów z penitentami, takie jak: apostrofy, *comminatio* – zawierająca zapowiedź kary dla „niemądrego lekarza” – oraz *congeries*, *enumeratio*, a przede wszystkim liczne amplifikacje poprzez porównania (już sama koncepcja spowiednika jako lekarza opiera się na *comparatio*). Obok argumentów z analogii i z podobieństwa, powszechnie pojawia się tu argument z autorytetu: autorzy poradników odwołują się do Biblii i do autorytetu ojców Kościoła. Wiele jest zdań o charakterze sentencjonalnym, wykorzystujących personifikację. Wszystkie te zabiegi zmierzają do uzmysłowienia wiernemu, jak ważną rolę w jego życiu spełnia duchowy lekarz – kapłan. Duchowemu medykowi też jednak grozi kara, jeśli wykorzystując swój urząd, sprowadzi chorego na manowce. Przywołane w artykule źródła pochodzą z różnych wieków (od średniowiecza do wieku XVIII) i z różnych obszarów Europy.

Penitentials, “penance books,” confessional summonses, manuals of confessional practice – these are the guides instructing catholic priests on how to deal with the faithful, mainly in the situation of confession. These texts are realizations of the rhetorical advisory mode (to encourage and discourage). Teaching the clergy to work with the faithful and preparing them for the healing of souls (including bodies), the authors of the manuals made use of numerous persuasive means. At the same time, they provided ready-made rhetorical tools, which they could use during conversations with penitents. The strongly persuasive rhetorical devices used here are first of all apostrophes, *comminatio* – containing the announcement of punishment for the “foolish physician” – as well as *congeries*, *enumeratio*, and, above all, numerous amplifications through comparisons (the very concept of the confessor as physician is based on *comparatio*). In addition to arguments from analogy and from similitude, the argument from authority is commonly used: the authors of the guides refer to the Bible and to the authority of the Church Fathers. There are many cases of sentences and personifications. All these endeavors are aimed at making the believer aware of the important role of the spiritual doctor in his life – the priest with whom he has daily contact. However, the spiritual medicine man also faces punishment if, using his office, he leads the sick person astray. The sources used in this article are from different centuries (from the Middle Ages to the 20th century) and from different areas of Europe.

Key words

przewodniki dla spowiedników, strategie retoryczne, medycyna zbawcza, spowiedź, sakrament pokuty
guides for confessors, rhetorical strategies, salvific medicine, confession, sacrament of penance

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

JOANNA PARTYKA

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0003-0676-758X>

joanna.partyka@ibl.waw.pl

„Spowiednik jest to lekarz duszy twojej”: idea *medicinae salutis* w penitencjałach i poradnikach pastoralnych

*Spowiednik jest to lekarz duszy Twojej,
uzdrawiając ją, aby na wieki była zdrowa,
a bez kosztu, a łatwym bardzo sposobem.*

Marcin Józef Nowakowski,
Kolęda duchowna z roku 1753

1. Wprowadzenie

Teksty, do których sięgam, najogólniej można określić jako podręczniki praktyki spowiedniczej czy też przewodniki dla spowiedników. Jest to niezwykle ciekawy, a nie w pełni, jak się wydaje, zbadany materiał źródłowy o interdyscyplinarnym charakterze. Nie spotkał się też dotychczas z zainteresowaniem historyków zajmujących się lecnictwem w dawnych wiekach, choć dbałość o kondycję duszy (w znaczeniu zgodnym z nauczaniem Kościoła katolickiego) i jej uzdrawianie postrzegane były jako równie istotne, jeśli nie istotniejsze od troski o zdrowie ciała. Stąd obie te dziedziny traktowano łącznie. O zdrowie dusz wiernych dbał Kościół i kaznodzieje, jego funkcjonariusze, pasterze dusz. Ponieważ mieli do odegrania trudną, odpowiedzialną i niewątpliwie strategiczną rolę, należało odpowiednio ich wykształcić i wyposażyć w praktyczne poradniki. Pierwsze podręczniki, które miały ułatwiać duchownym kontakt z penitentami, przygotowano już na przełomie V i VI wieku w klasztorach Walii i Irlandii (cf. McNeill 1933). Warto zauważyć, że wydawnictwa służące podobnym celom pojawiają się do dziś jako ważny element kształcenia księży. Przywołać można tu choćby przełożoną na kilka języków i wciąż wydawaną pracę włoskiego franciszkanina Raimonda Marchiora *Spowiedź sakramentalna. Praktyczny przewodnik dla penitentów i spowiedników*, której pierwsze włoskie wydanie (*La confessione sacramentale. Studio sul Sacramento*) pochodzi z 1998 r. W umieszczonym na okładce opisie pochodzącym od polskiego wydawcy książki czytamy:

To ważny i jasny tekst na temat sakramentu pokuty. Napisany w praktycznym celu, skierowany jest zarówno do penitenta, jak i spowiednika. Wierni znajdą w nim wszystko, co potrzebne, dla lepszego zrozumienia sakramentu i odbycia dobrej spowiedzi, kapłani zaś obszerne *vadamecum* wiedzy, doświadczenia i roztropności duszpasterskiej, aby właściwie sprawować swoją pokutną posługę. Roztropność jest niewątpliwie najbardziej wyróżniającą się cechą tej książki (Marchioro 2010).

W jednym z rozdziałów tej publikacji omówione zostały wielorakie funkcje, jakie spełnia dobrze przygotowany do swojej pracy spowiednik, który powinien być zarazem: ojcem, nauczycielem, sędzią i lekarzem.

Z oczywistego powodu teksty te realizowały i realizują przede wszystkim cele retorycznego rodzaju doradczego – to poradniki instruujące duszpasterzy, jak postępować z wiernymi w sytuacji spowiedzi, jak rozmawiać o duszy, grzechu i dusznych chorobach. Obecny jest tu zarówno element zachęcania, jak i odradzania, a umiejętne posługiwanie się perswazją warunkowało spowiedniczy sukces. Poradniki te miały dostarczyć kapłanom odpowiednich narzędzi retorycznych do pracy z wiernymi, stanowiły zatem pomoc dydaktyczną. Jednocześnie kształtowały postawę samych kaznodziejów, ostrzegając ich przed niebezpieczeństwem zgubnego w skutkach zaniedbywania obowiązków związanych z pełnioną przez nich funkcją przewodników dusz. Rozważania na temat retorycznej wartości poradników pastoralnych uzupełniam treściami zaczerpniętymi z pism ojców Kościoła i wczesnochrześcijańskich ascetów oraz tekstów literatury staropolskiej.

2. Grzech jako choroba duszy, sakrament jako lekarstwo

Grzech w pismach ojców Kościoła określany jest jako potrójne nieszczęście: śmierć, niewola i choroba. [...] W nauce ojców Kościoła grzesznicy traktowani są jako chorzy, Chrystus zaś jest Boskim Lekarzem, który leczy słabości i niemoc ludzkich namiętności oraz grzechów (Pałucki 1993,15).

Charakterystyczne jest częste występowanie w pismach wczesnego chrześcijaństwa słowa *remedium* (lekarstwo) w kontekście sakramentu pokuty. „Pokuta posiada [...] charakter uzdrawiający, a jej celem jest przywrócenie grzesznika do pełnego zdrowia duchowego” (Kieling 2017, 226). Kościół od początków swojej działalności dostrzegał w sakramencie spowiedzi poza elementem sądowniczym działanie terapeutyczne, lecznicze.

Medycyna duszna i cielesna wzajemnie się dopełniały. Stan grzechu, który niszczy ciało, należy jak najszybciej pokonać. W obrazowy, silnie perswazyjny sposób przedstawia go Piotr Skarga:

Pierwsze tedy w chorobie lekarstwo, grzechów zbywać, a tę dziurę, którą ta zła woda chorób na ciało wycieka, zatkać. Bo z dusze wszystko złe i dobre na ciało wytryska. Gdy się dusza obłoży

grzechami jako wrzodami, choroby też na ciało wychodzą. [...] dobry chrześcijanin, gdy czuje na ciele niemoc, do wewnętrznej przyczyny patrzy, to jest do grzechów, z których niemoc płynie (Skarga [1595] 1843, 138).

Jakub z Paradyża, piętnastowieczny krakowski teolog, podkreślając rolę sakramentów w dziele uzdrawiania, zalecał jednak równoczesne stosowanie się do nauki Hipokratesa i Galena (cf. Kracik 2012, 107), by nie zaszkodzić choremu. Najważniejszym leczniczym sakramentem była spowiedź ściśle związana z pokutą. W opisach procedur duchowego uzdrawiania poprzez sakramenty powszechnie posługiwano się terminologią medyczną, opierając się na analogii. Potrzebę spowiedzi tak uzasadnia Jakub Wujek, stosując często używaną w kaznodziejstwie figurę myśli – pytanie retoryczne: „Jako może lekarz ranę uzdrowić, której się chory wstydy ukazać? [...] Spowiedź uczynek jest miłosierny, zdrowie chorego, jedyne jest siłom naszym lekarstwo z pokutą” (Wujek [1617] 1844, 267).

3. Spowiednik jako lekarz duszy

Autorzy średniowiecznych ksiąg penitencjalnych, a także późniejszych poradników kaznodziejskich, jeszcze w XVIII wieku dowodzą analogii pomiędzy leczeniem ciała i leczeniem duszy, podnosząc rolę duszpasterza w kształtowaniu moralności wiernych. Już w czasach starożytnych Klemens Aleksandryjski tak pisał o spowiednikach: „Chociaż jednego szanuj, chociaż jednego się lękaj. Przyzwyczajaj się słuchać przynajmniej jednego, który by mówił otwarcie, zarazem karcił i leczył” (Pałucki 1993, 33).

Spowiednik postrzegany był jako lekarz dusz, *medicus animarum*. Zgodnie ze starożytną ideą medycyny zbawczej (*medicinae salutis*) stawiał diagnozę, zalecał leki, gwarantując wiernym ratunek, w czym naśladował lekarza cielesnego. Ten argument z podobieństwa stosowany był już w pierwszych penitencjałach jako skuteczne narzędzie perswazji. W *Księdze pokutnej św. Kolumbana* z przełomu VI i VII wieku czytamy:

W związku z różnorodnością win, różne są również kary. Tak samo przecież i leczący ciała przepisują różne lekarstwa według różnych zasad. [...] Podobnie lekarze ducha duchowe schorzenia [...] powinni leczyć różnymi metodami (Kolumban, św. 2011, 32–33).

Lekarz dusz, podobnie jak medyk, powinien być człowiekiem roztroptym i świadomym odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Żyjący w VIII w. arcybiskup Egbert z Yorku w *Księdze Pokutne środki lecznicze dla dusz*, odwołując się do „medycznej” funkcji kapłana, podpira swój wywód autorytetem biblijnym (Mt 15,14):

Niemądry lekarzu, nie waż się zwodzić swej duszy, abyś przez to nie otrzymał kary podwójnej, siedmiokrotnej lub nawet tysiąckrotnej. Słuchaj Chrystusa, gdy mówi: *Jeśli ślepy prowadzi ślepego, obaj w dół wpadną* (Egbert 2011, 181).

Badacz, ks. Michał Kieling, tak podsumowuje myśl Egberta:

Wyciąg Egberta ukazuje pokutę jako lekarstwo dla wszystkich bolejących i pokutujących nad swoimi grzesznymi skłonnościami. Medycy, którzy przepisują lekarstwa jak również wywary na choroby, kierują się dobrem pacjenta i posługują się adekwatnymi środkami leczenia. **Jeszcze bardziej odpowiedzialne zadanie mają kapłani, którzy stosują lekarstwa dla niewidzialnych dusz.** Dlatego należy uważać, aby przez „głupiego medyka” rany nie stały się jeszcze gorsze (Kieling 2017, 229; podkr. – J.P.).

Podobnie wypowiada się hiszpański duchowny, wykładowca prawa kanonicznego w Saragossie, Martín Carrillo (1561–1630):

Źle wykształcony medyk, choćby był pełen cnót, więcej może uczynić szkody niż pożytku. Tak też spowiednicy – lekarze dusz – muszą kierować się mądrością, gdy nauczają i leczą chorego grzesznika¹

[*El médico ignorante, aunque sea virtuoso más daña a un enfermo que aprovecha. Así los confesores médicos espirituales han de ser sabios para enseñar y curar al pecador enfermo*] (Carrillo 1622, k.1v).

Zacytujmy jeszcze Burcharda, biskupa Wormacji, żyjącego na przełomie X i XI w., który w znamienny sposób tłumaczy charakter i treść swego dzieła:

Księga nazywana jest Korektorem lub Lekarzem, bo zawiera w pełni sposób poprawy ciała i lekarstwa dla duszy, a także poucza każdego kapłana, nawet prostego, w jaki sposób przychodzić z pomocą każdemu: zakonnikowi i świeckiemu, biednemu, bogatemu, dziecku, młodzieńcowi, starcowi, umierającemu, zdrowemu, choremu, w każdym wieku i obojga płci (Burchard z Wormacji 2011, 367).

Idea *medicinae salutis* i nierozłącznie z nią związana koncepcja duchowego medyka, oparta na analogii, była obecna przez kolejne wieki w księgach dla kaznodziejów jako niezwykle skuteczny zabieg retoryczny. Wspomniany już autor hiszpańskiego poradnika podkreśla, że „duchowy medyk” ma wiernie naśladować „medyka ciała” (*El médico espiritual a quien vamos instruyendo y dando modos y avisos de curar diversas enfermedades del alma ha de imitar al médico corporal...* [Duchowy medyk, którego będziemy tu pouczać, podając sposoby i uwagi, co do leczenia rozmaitych chorób, ma naśladować w tym medyka cielesnego] [Carrillo 1622, k. 215r.]). Następnie tak wyklada tę zależność:

Ów słynny książę medyków i medyk książąt, Galen, w różnych miejscach swoich dzieł naucza, że dobry i pilny, dokładny [w oryginale *curioso* z łac. *curiosus*] lekarz zna środki zaradcze

1. Wszystkie tłumaczenia, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki.

przeciw chorobom i wie, jakie stosować leki, żeby je zwalczać. Tak samo czyni duchowy lekarz duszy. [...] Spowiednik [...] jak doświadczony medyk aplikuje leki, dzięki którym chorą duszę może ocalić. Dzieje się tak głównie dzięki poznaniu chorób z grzechu, pokazaniu grzesznikowi jego brzydoty, źródeł jego pochodzenia, szkód, jakie czyni w duszy, kar, jakie Bóg przygotował dla tego, kto nieposłuszny Jego Boskim i świętym nakazom, bardziej ukochał ciemności niż światło.

[Aquel famoso príncipe de los médicos, y médico de príncipes, Galeno, en diversos lugares de sus obras encarece y enseña, que principal sciencia del bueno y curioso medico conste en saver remedios para atajar las enfermedades y aplicar medicamentos y medicinas para preservar de aquellas. Lo mismo es el Médico espiritual del alma. [...] el Confessor [...] como exercitado médico aplique medicinas, y haga experiencias, con las quales la enferma alma salvar se pueda. Esto se haze principalmente conociendo las enfermedades del pecado, mostrando al pecador su fealdad, las rayzes de adónde procede, los daños que en el alma causa, los castigos que tiene Dios aparejados para el que inobediente a sus divinos y santos preceptos amó más las tinieblas que la luz] (Carrillo 1622, k. 11r).

4. Chrystus jako Boski Lekarz

„Potocznie leczenie chorób ciała nazywa się medycyną, a tę sztukę stworzyła mądrość ludzka. Jedynie pochodzący od Ojca Logos jest lekarzem chorób moralnych człowieka i uzdrowicielem niedomagającej duszy”, pisze wczesnochrześcijański teolog, Klemens Aleksandryjski (2012, 22).

Tak jak Galen, medyk książąt, jest zarazem księciem medyków w amplifikacji użytej przez Carrilla, tak Chrystus jest archimedykiem, Boskim Lekarzem. „W narracjach ewangelicznych Chrystus przekracza granice między sobą a grzesznikami. Jest przede wszystkim lekarzem uzdrawiającym zarówno ciało, jak i duszę”, pisze Ireneusz Szczukowski (2012, 112). Ewangelia często ukazuje Chrystusa jako lekarza: „Jezus abo Jeszuah po Żydowsku rozumie się zbawiciel po polsku, a po grecku lekarz” (Wujek [1617] 1844, 2). W Ewangelii św. Marka (Mk 2,5-12) znajdziemy przypowieść o uzdrowieniu „powietrzem ruszonego”. Jakub Wujek taki daje komentarz do tego zdarzenia:

Pan Chrystus chorego pierwszej uzdrowił na duszy, aniżeli na ciele. Na naukę każdemu choremu, aby się pierwszej uciekł do Sakramentów, które są duszne lekarstwa. Gdzie też widzimy, iż wiele chorób cielesnych dla grzechów przychodzi: które nie mogą być uzdrowione, aźby grzechy pierwszej były odpuszczone” (Wujek [1617] 1844, 78).

Zastosowana tu została kolejna analogia, ściśle związana z poprzednią: grzech jest słabością, niemocą duszy, jak choroba niemocą ciała. Chrystus ma najwyższą moc uzdrawiania i ciała, i duszy poprzez sakramenty. Sakrament pokuty nawiązuje zatem do owego leczniczego aspektu.

Koncept Boskiego archimedyka wykorzystał także siedemnastowieczny kaznodzieja, duszpasterz benedyktyn, Wojciech Pakostka, nawiązując do słów Jezusa zapisanych przez apostołów (Łk 9, 23; Mt 10, 37; Mt 16, 24; Mk 8, 35):

Tych na duszy raczej niż na ciele chorujących pocznijmy leczyć naprzód onym dekretem niebieskiego Archimedyka, który opisał i wydał na ucznie swoje: kto by chciał zachować duszę swoją, straci ją, kto by stracił duszę swoją dla mnie, najdzie ją i do żywota wiecznego strzeże jej (Pakostka 1618, 14).

Klemens Aleksandryjski przybliży „pracę” Boskiego Lekarza, posługując się terminologią medyczną. Píše o dobrze wyposażonej „apteczce” z lekami łagodnymi, ale i gorzkimi, a nawet dość radykalnymi. Chrystus działa jak lekarz, który „nakłada maść”, „naciera”, „obmywa”, ale też „kroi nożem” i „przypala” (Pałucki 1993, 26). Dostosowuje terapię leczniczą do rodzaju schorzenia. Może to być „napomnienie, karanie, ganień, przynoszenie wstydu, grożenie, leczenie, obiecywanie, obdarowywanie” (Pałucki 1993, 25).

Boski Lekarz jest zarazem Wychowawcą. „Chorzy na ciele potrzebują lekarza, chorzy zaś na duszy wychowawcy, by wyleczył nasze cierpienia” (Klemens Aleksandryjski 2012, 20). Grzesznik owładnięty chorobą moralną musi uzyskać pomoc i Lekarza, i Pedagoga, ponieważ „choroba uniemożliwia mu postęp w poznawaniu Logosu” (Klemens Aleksandryjski 2012, 20). Należy zatem oczyścić duszę, by na nowo stała się ona zdolna do poznawania (Pałucki 1993, 17). Boski Lekarz-Wychowawca czyni to tak, jak lekarz ziemski: najpierw rozpoznaje chorobę i stawia diagnozę, następnie uświadamia choremu, że musi podjąć leczenie. Końcowym etapem jest dobranie odpowiednich leków.

5. Kara jako lekarstwo

„...kto karanie odnosi za złe uczynki, wybawia duszę swą od wielu złego. Więc od ubóstwa wybawiają was pieniądze, od cielesnej choroby lekarstwa; a od niecnoty, od choroby dusznej, wybawia was karanie” – tak obrazowo, stosując porównanie amplifikacyjne, opisał funkcję kary Łukasz Górnicki ([1624] 1886, 258).

Boski Lekarz nakłada na grzesznika różne kary: „rózgi”, „ostre cięcia”, „zawstydzenie”, ale też śmierć. Skuteczną metodą leczniczą jest wzbudzanie lęku przed karą. Klemens Aleksandryjski przypomina, że „strach okazuje się pożyteczny zarówno jako środek uzdrawiający, jak i wychowawczy, jak wreszcie jako narzędzie kary. Dzięki pośrednictwu kary, obyczaje ulepszają się ku pożytkowi ludzkiemu” (za: Pałucki 1993, 28). Teolog pisze dalej, że „ci[,] którzy są trudni do wyleczenia, leczeni będą przy pomocy groźby, zarzutu i nagany tak, jak żelazo jest obrabiane przy pomocy ognia, młota i kowadła” (za: Pałucki 1993, 28). Interesująco rozważa Klemens kwestię nagany, która jest istotnym środkiem leczniczym dla duszy. Może mieć ona wieloraką postać i natężenie: „Tak jak z mową doradczą złączony jest pewien rodzaj zachęty i przekonywania, tak z pochwałą łączą się zniewaga i nagana. Ten rodzaj jest sztuką wytykania wad, lecz wytykanie to jest znakiem życzliwości, a nie nienawiści” (za: Pałucki 1993, 30). Wypada jedynie zauważyć,

że odwołanie się do strachu (*argumentum ad metum*) nie było, jak wydawać by się mogło, najczęściej stosowanym argumentem w zwalczaniu grzechu.

Skutecznym środkiem perswazyjnym bywały przysłowia, powszechnie stosowane w kaznodziejstwie. Pierwszy polski paremiolog, Salomon Rysiński, umieścił w swoim zbiorze z 1618 r. zapewne popularną w jego czasach, czyli na przełomie XVI i XVII wieku, paremię: „Karanie słuszne – lekarstwo duszne” (Rysiński [1618] 1620, 35). Przysłowie to powtórzone zostało w XIX w. w dziełku *Starodawne przysłowia dla ochronek* (Poznań 1863 r.), obok takich utrwalonych w tradycji ustnej wskazówek, jak „różga kości nie łamie” czy „najlepsze na upór lekarstwo, brzezina”. W takim zestawieniu „karanie” to fizyczne karcenie, które ma wspomóc duszę, lecząc ją z grzechu. Wykorzystanie przysłów wzmacnia tu emocjonalność i perswazyjność wypowiedzi.

6. Modlitwa i asceza jako lekarstwo

Poradniki dla spowiedników mówią także o „lekarstwach dusznych” o charakterze prewencyjnym, zapobiegającym chorobie. W sposób oczywisty taką rolę odgrywa modlitwa. „Modlitwa jest lekarstwo powszechne”, pisze szesnastowieczny jezuita Jan Wuchaliusz Wąchalski ([1595] 1886, 305). „Lekarz Niebieski na wszystkie potrzeby nasze tak duszne jako i cielesne, tak wiecznemu żywotowi, jako i doczesnemu służące, dał nam lekarstwo to powszechne, modlitwę nabożną” (Wąchalski [1595] 1886, 306). Topos modlitwy jako lekarstwa dusznego rozwinęli w XVII wieku kaznodzieje protestanci, m.in. ewangelicki pisarz religijny Samuel Dambrowski. Doradza on grzesznikowi zestaw modlitw jako lekarstwo: „w każdej chorobie nie narzekaj nikt na Boga, ale sam na się i na grzechy swoje, które abyś z siebie zniósł i ku łasce Bożej przyjść mógł, tak ku Panu Bogu ufny i sercem wołać będziesz” (Dambrowski [1611] 1880, 9). Apostrofa do wiernego niewątpliwie wzmacnia argumentację. Przeciwdziałała chorobie również zaniechanie pewnych czynności, powstrzymywanie się od określonych zachowań, które mogą do choroby duszy doprowadzić. Doskonaleniu duszy, a tym samym zapobieganiu jej chorobom, służyły zatem ćwiczenia ascetyczne, o których obszernie pisze, ustosunkowując się do nich jako lekarz, Julian Czarnecki, świecki autor dwudziestowiecznego podręcznika medycyny pastoralnej. W praktykach ascetycznych dostrzega Czarnecki „rozumną duchową potrzebę”, polemizując z tymi, którzy w praktykach umartwiania ciała widzieli „chorobliwy kaprys przedrażnienia mózgowego” (Czarnecki 1910, 261). Autor wymienia: posty i „środki zewnętrzne”, takie jak: „koszula pokutna” (pochwała warunkowo), bicz (nie pochwała), „pasek pokutny” (nie poleca) i czuwanie („wymaga ścisłej opieki lekarskiej”).

7. Kaznodzieja jako lekarz ciała

Przygotowanie kaznodziei do pracy z wiernymi było najważniejszym celem, jakie stawiali sobie autorzy interesujących nas tu źródeł. Kaznodzieja spełniał zaszczytną i odpowiedzialną funkcję „szafarza Sakramentu Pokuty, który prastarym zwyczajem jest nazywany spowiednikiem” (Jan Paweł II 1984). Niezależnie od tego postrzegany był także jako lekarz ciała, i, jak się okazuje, spełniał również taką funkcję, do której należało go przygotować. Zwróćmy teraz uwagę na ten ostatni aspekt.

W cytowanym już podręczniku z początku XX wieku Julian Czarnecki, świecki, doświadczony „lekarz ciała”, skupia się na przekazaniu „lekarzom dusz” podstawowej wiedzy medycznej w myśl zasady „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Książka najwyraźniej pisana była na zamówienie. Składa się z części ogólnej, moralnej i pastoralnej, przy czym ta ostatnia, najobszerniejsza, liczy sto stron. Pierwszy rozdział tej ostatniej części nosi znamienity tytuł, nawiązujący do tradycji poszukiwania analogii między rolą spowiednika i medyka: „Duszpasterz i lekarz i wzajemny ich stosunek”. Mamy tu jakby odwrócenie perspektywy. Motywacja była jednak głębsza – kaznodzieja wobec trudno dostępnej zwłaszcza na wsi (jeszcze na początku XX wieku) opieki lekarskiej miał dbać także o zdrowie fizyczne wiernych, by nie narażać ich na konieczność poszukiwania porady u znachorów, co postrzegane było jako „ideologicznie” groźne:

Nauką pomocniczą praktycznej teologii jest medycyna pastoralna, która zasady swe czerpie z nauki lekarskiej. [...] Lud bowiem w kapłanie, lekarzu duszy, upatruje także poniekąd i lekarza ciała, a jeżeli kapłan mu tej pomocy odmówi, szuka jej u guślarzy, znachorów i wrózek, przez co bardzo często przyczynić się może nie tylko do pogorszenia zdrowia ciała, ale co gorsza i duszy (Czarnecki 1910, 1).

8. *Contraria contrariis curantur*

Klasyczna medycyna Galena stanowi, że przeciwne leczy się przeciwnym (*contraria contrariis curantur*). Zasada ta dotyczyła zarówno niedomagań ciała, jak i duszy. Choroby i lekarstwa określano poprzez cztery jakości: zimno, ciepło, wilgotno, sucho. A zatem na chorobę z zimna i wilgoci podawano leki o właściwościach ogrzewających i osuszających. Podobnie za grzech chciwości należało odpokutować miłosierdziem, a milczenie powinno być pokutą za grzechy języka (cf. Ryś 2022). W *Księdze pokutnej* z VII wieku, która traktuje o duchowych „lekarstwach na rany”, „zbawiennych lekarstwach duszy” czy też „lekarstwach ze świętego pouczenia” autor, Kummean, powołując się na „postanowienia ojców, których Bóg wybrał swymi ustami”, czyli ojców Kościoła, pisze o „ośmiu grzechach głównych” (zgodnie z modelem ośmiu grzechów głównych pisarza ascetycznego z przełomu IV i V w. Jana Kasjana), które można leczyć „ośmioma

przeciwnościami”: „Mówi bowiem dawne przysłowie: *Przeciwnie leczy się przeciwnym*. Kto chętnie popełniał rzeczy niedozwolone, winien dobrowolnie powstrzymać się od dozwolonych” (Kummean 2011, 71). Jeden z Ojców Pustyni, Ewagriusz Pontyjski (345–399), rozważając grzech acedii, czyli znudzenia, zniechęcenia, obojętności, uznaje go za chorobę duchową, którą można zwalczyć cierpliwością, jego przeciwieństwem. Terapią na gniew jest miłość, na pożądanie zaś – wstrzemięźliwość (Gliściński 1993, 77).

Podobnie wypowiada się Jakub z Paradyża: „...każdy jest w stanie znaleźć sobie kunsztowne środki zaradcze na złą wolę, stosując lekarstwo przeciwne, aczkolwiek trzeba tu suponować przede wszystkim łaskę Bożą poprzedzoną pobożną modlitwą” (*Iacobus de Paradiso* 1997, 269–271).

9. Podsumowanie

Autorzy poradników pastoralnych, ucząc duszpasterzy pracy z wiernymi, przygotowywali ich do uzdrawiania dusz (także ciał), posiłkując się różnymi środkami perswazyjnymi, wypracowanymi przez wieki w kaznodziejstwie. Jednocześnie podawali swym uczniom-kapłanom gotowe narzędzia retoryczne do wykorzystania przez nich w kazaniach czy w trakcie rozmów z penitentami na trudne tematy, wymagające taktu, ale też konsekwencji i dyplomacji, bez których założony cel trudny byłby do osiągnięcia. Stosowana argumentacja, wypróbowana i skuteczna, w ciągu wieków niewiele się zmieniła.

W idei *medicinae salutis*, medycyny zbawczej, zawarta jest teza – jest to medycyna, która warunkuje osiągnięcie zbawienia, ratuje nie tyle życie doczesne, co życie wieczne. Z kolei koncepcja spowiednika jako lekarza opiera się na jednej z technik amplifikacji retorycznej – *comparatio*. Zastosowane tu wnioskowanie z analogii podkreślają takie sformułowania, jak „tak samo...” czy „podobnie...”. Zacytowane jako motto zdanie z osiemnastowiecznego podręcznika „Spowiednik jest to lekarz duszy Twojej” to definicja retoryczna, *finitio* – semantyczna figura myśli. Innym przykładem silnie perswazyjnego zabiegu jest *comminatio* – apostrofa zawierająca zapowiedź kary dla „niemądrego lekarza”. W jednym z cytowanych passusów autor posłużył się typowym dla retoryki kaznodziejskiej wyliczeniem, *enumeratio*, wymieniając wiernych o różnym statusie społecznym, w różnym wieku i obojga płci, świeckich i duchownych, do których trafić ma pouczający ich kaznodzieja. Najwyższym lekarzem, Niebieskim Archimedykiem, jest Bóg (mamy tu do czynienia z peryfrazą). Zestawiając choroby duszy ze stanem zdrowia ciała, posłużono się amplifikacją poprzez *comparatio*: „każdy przecież choruje”; schorzenia ciała łatwiej dostrzec, ale pamiętać należy o cięższych jeszcze, niewidzialnych, a zdecydowanie groźniejszych, schorzeniach duszy. Zasada *contraria contrariis curantur* mieści się w pojęciu toposu: jeśli coś jest złe, to

przeciwieństwo tego jest dobre. Autorzy poradników powszechnie posługiwali się zdaniami o charakterze sentencjonalnym, wykorzystującymi personifikację. Siłę perswazji wzmacniają przysłowia. Obrazowość stosowanych metafor również wpływa na siłę argumentacji. Obok argumentów z analogii i z podobieństwa, powszechnie wykorzystywany jest argument z autorytetu. Autorzy poradników chętnie odwołują się do Pisma Świętego. Wiesław Pawlak w monografii poświęconej polskim kazaniom barokowym, podnosząc znaczenie retoryki w kaznodziejstwie, zwrócił uwagę na „rozpowszechniony obraz Boga jako mówcy i mistrza retoryki”. Jego zdaniem „było to zgodne z ciągle żywym przekonaniem, że Pismo zawiera nie tylko prawdy konieczne do zbawienia, ale także ziarna wszelkich innych nauk i umiejętności” (Pawlak 2005, 124).

Wszystkie te zabiegi zmierzają do uzmysłowienia wiernemu, jak ważna jest codzienna troska o duszę i jak ważną rolę w jego życiu spełnia duchowy lekarz – kapłan, z którym ma kontakt na co dzień, ale też – przede wszystkim – Niebieski Archimedyk, pełen dobroci i współczucia, dysponujący jednak karą, która może objawić się chorobą ciała, jeśli grzeszna dusza nie dostosuje się do jego zaleceń. Duchowemu medykowi też jednak grozi kara – podwójna, a nawet tysiącкратно, jeśli wykorzystując swój urząd, sprowadzi chorego na manowce.

Bibliografia

Źródła

- Burchard z Wormacji.** 2011. „Dekrety”, przeł. Bogusława Frontczak. W: *Księgi pokutne* (tekst łaciński, grecki i polski). Wyd. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras SJ, 367–402. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Carrillo, Martín.** 1622. *Memorial de confesores: en el qual se refieren exemplos y lugares de la Sagrada Escritura y Doctores Santos contra qualesquiera vicios y pecados y remedios contra ellos : con un Tratado de ayudar a bien morir. Compuesto por el Doctor D. Martín Carrillo Cathedrático que fue de Decreto de la Universidad de Zaragoza, y agora Abbad de la Real Casa de Monaragon*. Çaragoça: Iuan de Larumbe.
- Czarnecki, Julian.** 1910. *Medycyna pastoralna. Podręcznik dla kleru katolickiego*, opracował dr Julian Czarnecki, lekarz w Gnieźnie. Gniezno: w Drukarni Spółkowej w Gnieźnie.
- Dambrowski, Samuel.** [1611] 1880. *Lekarstwo duszne w chorobie*. Wyd. Wilhelm Altmann. Syców: E. Heinze.
- Egbert z Yorku.** 2011. „Wyciąg z kanonów Ojców katolickich lub pokutne środki lecznicze dla dusz, arcybiskupa Egberta z Yorku”, przeł. Arkadiusz Baron, Agnieszka Caba. W *Księgi pokutne* (tekst łaciński, grecki i polski), oprac. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras SJ, 181–193. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Górnicki, Łukasz.** [1624] 1886. „Demon Socratis”. W *Łukasza Górnickiego dzieła wszystkie*. Warszawa: S. Lewental.
- Iacobus de Paradiso.** 1997. „De triplici genere hominum”. W *Mistrz Jakub z Paradyża i «devotio moderna»*, wyd. Jarosław Stoś, 114–176. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Jan Paweł II.** 1984. *Reconciliatio et paenitentia*. <https://papiez.wiara.pl/doc/379651.Reconciliatio-et-paenitentia/30>; dostęp: 27.09.2022.

- Klemens Aleksandryjski.** 2012. *Wychowawca*. Przeł. Marian Szarmach. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kolumban, św.** 2011. „Księga pokutna św. Kolumbana”, przeł. Stanisław Kalinkowski. W *Księgi pokutne* (tekst łaciński, grecki i polski), wyd. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras SJ., 31–37, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kummean.** 2011. „Księga pokutna Kummeana”, przeł. Arkadiusz Baron, Justyna Łukaszewska-Haberko, Henryk Pietras. W *Księgi pokutne* (tekst łaciński, grecki i polski), oprac. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras SJ, 70–85. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Marchioro, Raimondo.** 2010. *Spowiedź sakramentalna*. Przeł. z wyd. hiszpańskiego Bronisław Jakubowski. Kraków: Wydawnictwo AA.
- Nowakowski, Marcin Józef.** 1753. *Koleśda duchowna parafianom od pasterzów dla wygody wszystkich od jednego sprawiona albo sposób konwersowania kapłanom z ludźmi świeckimi, osobiście przy nawiedzaniu ich podczas koleśdy, także słuchania spowiedzi, napominania, czynienia refleksji na rozmowach, na kazaniach, na spowiedziach*. Kraków: Drukarnia Michała Józefa Antoniego Dyzaszewskiego.
- Pakostka, Wojciech.** 1618. *Medycyna duchowna dla chorych i bliskich śmierci ludzi chrześcijańskich a osobiście zakonnych. Z Doktorów Świętych pilnie zebrana, w Roku Pańskim 1617*, Poznań: w drukarni Jana Wolraba.
- Rysiński, Salomon.** [1618] 1620. *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane*. Lublin: nakładem Jakuba Wirowskiego.
- Skarga, Piotr.** [1595] 1843. *Kazania na niedziele i święta całego roku*. T. 4. Lipsk: nakładem Księgarni Zagranicznej.
- Wąchalcki, Jan.** [1596] 1886. *Rozmyślenia o żywocie Pana naszego Jezusa Chrystusa z rozmaitych doktorów katolickich, a osobiście z ksiąg Ludwika z Granaty i łacińskich i włoskich*. Kraków: nakładem ks. M. Morawskiego.
- Wujek, Jakub.** [1617] 1844. *Nowy Pana naszego Jezusa Chrystusa Testament z łacińskiego na język polski przełożony [...]*. Lipsk: nakładem J. Baumgaertnera.
- Wujek, Jakub.** [1617] 1870. *Postilla katolicka, mniejsza*, Kraków: w Drukarni Andrzeja Piotrkowczyka.

Opracowania

- Gliściński, Jan.** 1993. „Ewagriusz Pontyjski jako mistrz”. W *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, red. Franciszek Drączkowski, Jerzy Pałucki, 73–81. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Kieling, Michał.** 2017. „Zasady ogólne dotyczące praktyk pokutnych na podstawie libri poenitentiales”, *Vox Patrum* 37 (67): 225–240.
- Kracik, Jan.** 2012. *Chrześcijaństwo kontra magia. Historyczne perypetie*. Kraków: Wydawnictwo M.
- McNeill, John T.** 1933. “Folk-Paganism in Penitentials”. *The Journal of Religion* 13 (4): 450–466.
- Pałucki, Jerzy.** 1993. „Chrystus Boski Lekarz w pismach Klemensa Aleksandryjskiego”. W *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, red. Franciszek Drączkowski, Jerzy Pałucki, 15199334. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Pawlak, Wiesław.** 2005. *Koncept w polskich kazaniach barokowych*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ryś, Grzegorz.** 1998. *Między sądem a «medycyną zbawienia»*. Na temat historii sakramentu pokuty. https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/historia_pokuty.html; dostęp: 27.09.2022.
- Szczukowski, Ireneusz.** 2012. *Między odrzuceniem a zbawieniem. Problematyka ciała w piśmiennictwie religijnym polskiego baroku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.